

# Ceremonia ślubna

Shreveport, Louisiana, USA, 01.12.1963 r.

1. [Na okoliczność ślubu pianista gra *Marsza weselnego* i kilka innych pieśni weselnych. Kaznodzieja, pan młody i drużbowie podchodzą do ołtarza, następnie podchodzą tam druhny, a za nimi panna młoda – uw. wyd.].

Pragnę zadać pytanie: Kto wydaje tę kobietę za tego mężczyznę, żeby była jego żoną? [Tato panny młodej odpowiada: „My” – uw. wyd.].

2. Umiłowani, zgromadziliśmy się tutaj przed obliczem Boga i w obecności tych oto zebranych, aby połączyć tego mężczyznę i tę kobietę świętym węzłem małżeńskim w związek, który święty Paweł nakazał wszystkim respektować z należytą czcią. Z tego powodu nie wolno go zawierać nierozważnie lub lekkomyślnie, lecz w pełni czci, z rozważą, powagą i w bojaźni Bożej.

3. Właśnie tych dwoje pragnie wstąpić w ten święty stan. Jeśli jest tutaj ktoś, kto może wskazać uzasadnioną przyczynę, z powodu której oni nie powinni legalnie połączyć się w tym świętym związku małżeńskim, niech przemówi teraz albo niech zamilknie na wieki.

4. Pociągnę was oboje do odpowiedzialności i uznam za winnych – jako że z pewnością będziecie odpowiadać w dniu sądu, gdy tajemnice wszystkich serc będą ujawnione – jeżeli któreś z was wie o jakiegokolwiek przeszkodzie, z powodu której nie możecie prawowicie połączyć się tym świętym węzłem małżeńskim. Powinniście ją wyznać teraz, gdyż bądźcie tego pewni, że małżeństwo każdej pary, która jest połączona inaczej niż dopuszcza Słowo Boże, jest bezprawne.

5. Jednak, szczerze wierząc, że rozważyliście to poważne zobowiązanie, które zaraz przyjmiecie, i że jesteście gotowi podjąć się go z poszanowaniem, w wielkiej powadze, świadomie i w bojaźni Bożej, możecie teraz zawrzeć przymierze małżeńskie. Będziecie teraz oboje składać ślub małżeński, trzymając się wzajemnie za prawe ręce.

[Pan młody i panna młoda podają sobie prawe dłonie – uw. wyd.].

6. Czy bierzesz sobie tę kobietę za swą pełnoprawnie poślubioną żonę, abyście razem żyli w tym świętym stanie małżeńskim? Czy obiecujesz kochać ją, szanować, troszczyć się o nią w chorobie i w zdrowiu, w dostatku i w biedzie? I czy będziesz odrzucał myśli o jakichkolwiek innych kobietach tak długo, jak oboje będziecie żyli?

[Pan młody odpowiada: „Tak” – uw. wyd.].

7. Czy bierzesz sobie tego mężczyznę za swego pełnoprawnie poślubionego męża, abyście razem żyli w tym świętym stanie małżeńskim? Czy obiecujesz kochać go, szanować, troszczyć się o niego w chorobie i w zdrowiu, w dostatku i w biedzie. I czy będziesz wiernie trwać przy nim, dopóki oboje będziecie żyli?

[Panna młoda odpowiada: „Tak” – uw. wyd.].

8. Proszę, podajcie mi obrączki.

[Dwie obrączki ślubne zostają położone na Biblii kaznodziej, następnie pan młody zakłada jedną pannie młodej, a potem panna młoda zakłada drugą panu młodemu – uw. wyd.].

Podajcie sobie nawzajem jeszcze raz prawe dłonie i podejdźcie bliżej, aby zawrzeć związek małżeński. Skłóńmy głowy.

9. Ojciec Niebieski, jesteśmy świadomi tego uroczystego wydarzenia, w którym uczestniczymy, i wiemy, że to Ty udzieliłeś ślubu pierwszej parze, jaka kiedykolwiek na ziemi połączyła się poprzez święty związek małżeński, gdy uczyniłeś to wobec naszych pierwszych rodziców – Adama i Ewy – nakazując im, aby szli na cały świat, rozradzali się i rozmnażali... Tak dzieje się po dziś dzień, Panie, kiedy ci młodzi, ten mężczyzna i ta kobieta, przychodzą, by zjednoczyć się przez Twoje Słowo i Twą obietnicę, zgodnie z powziętym przez nich zamiarem, żeby towarzyszyć sobie na wspólnej drodze życia.

10. Wszchemogący Boże, proszę, żebyś zesał na nich Twoje błogosławieństwa. Spraw, aby w tym czasie, gdy świat prowadzi takie lekkomyślne życie, byli dla innych przykładem, że mężczyzna i kobieta mogą wieść prawe i cnotliwe życie przed obliczem Boga i jako świadectwo dla tego świata. Panie spraw, aby ich życie było owocne. Niechby zawsze Ci służyli. Niechbyś przez cały czas był niewidzialnym gościem w ich domu. I tak jak udzieliłeś błogosławieństwa Izaakowi i Rebecce, a oni wówczas przez całe swoje życie żyli razem szczęśliwie, to modlę się, żebyś tak samo pobłogosławił tego młodego mężczyznę i tę młodą kobietę. Ojciec, proszę Cię, abyś mnie wysłuchał, Panie.

11. A teraz, na mocy danego mi upoważnienia, które zostało mi przekazane przez Wszchemogącego Boga, jako słudze Bożemu, i poświadczone przez Anioła, ogłaszam tego mężczyznę i tę kobietę mężem i żoną, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

12. Niech was Pan błogosławi. Jesteście małżeństwem.

[Para małżeńska wymienia pocałunek, następnie obraca się przodem do zgromadzenia. Pianista zaczyna grać *Marsza weselnego* – uw. wyd.].

Cokolwiek Bóg łączy, człowiek niech nie rozdziela.

[Para małżeńska oraz drużbowie i drużby odchodzą – uw. wyd.].

13. To jest taka małżeńska słodycz, która pojawia się, kiedy mężczyzna i kobieta są ze sobą połączeni, by mogli sprostać wszystkim wyzwaniom, które napotkają na swojej drodze, gdy będą przechodzić przez wyżyny i doliny życia. Ojcowie i matki po obu stronach musieli oddać syna i córkę. Oni też kiedyś zrobili to, co wy teraz. Modlę się, aby was Bóg posilał. I żebyście uświadomili sobie, że jest to również jeden z waszych obowiązków w życiu, ponieważ ty dostałeś żonę, a ty dostałaś męża, tak jak wasi rodzice przed wami.

14. Kiedy widzę, jak młoda para podchodzi, żeby wziąć ślub, a potem odchodzi, tak jak to uczyniło tych dwoje, zawsze przychodzi mi to na myśl obraz Chrystusa przychodzącego po swoją Oblubienicę. Ufam, że owego dnia my wszyscy będziemy częścią tej Oblubienicy. On też przyjdzie. Dla tych młodych ludzi to jest najszczęśliwsza chwila w ich życiu. A najszczęśliwszym momentem chrześcijańskiego życia będzie to, kiedy połączymy się w jedno z Chrystusem. Niech was Pan błogosławi. Powstańmy.

15. Ojczy Niebieski, tego poranka nasza uwaga została skierowana na uroczystość ślubną. Uroczystość ta przychodzi nam na myśl pewien chwalebny poranek, kiedy przyjdzie Jezus i odbędzie się inny ślub, gdy odkupieni ze wszystkich wieków, którzy zostali odkupieni przez Krew Baranka, będą uczestnikami również Jego Życia, tego Wiecznego Życia. Wówczas będziemy mieli ciało podobne do Jego chwalebного ciała, w którym On teraz żyje. Wyglądamy tej godziny. Teraz, kiedy opuszczamy to pomieszczenie, niechby nasze życie i nasze serca mogły być na nowo poświęcone temu wspaniałemu ślubowi, którego pewnego dnia będziemy uczestnikami. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

\*\*\*

Ceremonia ślubna została przeprowadzona przez brata Williama Marriona Branhamą podczas zawarcia małżeństwa pomiędzy Williamem Simpsonem i Sharon Myers w zborze „Life Tabernacle” w Shreveport, w stanie Louisiana, 1 grudnia 1963 roku, w niedzielę rano o godzinie 8:00, przed wygłoszeniem poselstwa „Absolut”.

